

№ 121.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Jana W.
Sob. św. Antoniego.
Niedz. św. Trójcy.
Pon. św. Wita.
Wt. św. Bennona B.
Sr. św. Jolenty W.
Czw. **Boże Ciało.**

Wschód słońca: godz. 3 m. 38
Zachód słońca: godz. 8 m. 20
Dług. dnia: godz. 16 m. 42

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 12 czerwca 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

W parku przy ulicach Mikołajewskiej i Widzewskiej
W NIEDZIELĘ dnia 14-go czerwca 1908 r. ODBĘDZIE SIĘ

WIELKA ZABAWA na korzyść sali zajęć

Komitetu przeciwbębraczego przy
Łódzkim Chrześc. Towarz. Dobroc.

Niespodzianki: krowa, ponny-kucyk, zegarek i inne.

2 orkiestry, confetti, balon, fajerwerki i inne.

W ogrodzie cukiernia. Cena biletu wejścia 25 k.

1. Uprasza się o zachowanie biletu, który daje możność zostania posiadaczem niespodzianki bez oddzielnej dopłaty.
2. Uprasza się Szanowną Publiczność o oszczędzanie ogrodu.

Początek zabawy o godz. 3-ej po południu.

1088

L. Miklaszowski

Poznań, pl. Wilhelmowski 8 I.

poleca swoją

modną pracownię garderoby męskiej.

Wielki wybór materiałów angielskich i francuskich.

1084—3

Ogłoszenie.

Nie wykupiona w swoim czasie różna garderoba od daty ogłoszenia do 1-go lipca z chemicznej pralni (Średnia 26) będzie wyprzelana.

1073-3

M. Sobociński.

Przegląd polityczny.

Łódź, d. 12 czerwca.

— Przed paru dniami rozeszła się alarmująca pogłoska, że szach perski uciekł i opuścił granice swego państwa. Przypuszczano, że wynikną stąd poważne zakłócenia polityczne. Okazało się jednak, że szach wyjechał tylko nagle do swego letniska Baagaszai bynajmniej miejsca pobytu swego nie ukrywa.

Jakkolwiek jest to więc jedynie przyspieszona wycieczka na wilegiaturę — ma ona mimo to wszelkie znamiona poważnego wypadku politycznego. Szach opuścił stolicę w chwili, w której jego obecność była tam najbardziej potrzebna, bo w chwili nowego zatargu z parlamentem i nowego przesilenia gabinetowego. Przesilenie to powstało z tego powodu, że partya konstytucyjna domagała się coraz natarczywiej, ażeby szach oddalił od swego boku głównego przywódcę reakcji i zaufanego doradcę swego, emira Badura Dżanga. Parlament nalegał równocześnie, ażeby władca postarał się wreszcie o środki na stłumienie wzmagającej się w całym kraju anarchii, wywołanej głównie jego oporem przeciwko konstytucji. Szach w odpowiedzi na to złożył z urzędu prezydenta gabinetu, zwolennika konstytucji,

Nezama es Sultanego, a tedy to nowe rozporządzenie wywołało wrzenie, wraz ze swoim najbliższym emirem Badurą opuścił stolicę.

Według innych wieści, głównym motywem nagłego wyjazdu była obawa przed nowym zamachem. Od kilku dni krążyły już wieści, że radykalne żywioły rewolucyjne zamach taki przygotowują. W ostatnich dniach zaszedł nadto wypadek, który boleśnie dotknął szacha i utwierdził go w mniemaniu, że w stolicy poważne grozi mu niebezpieczeństwo. Oto parlament zmusił szacha do natychmiastowego wypuszczenia na wolność dwóch rewolucjonistów, których uważano za głównych sprawców ostatniego zamachu na szacha. Fakt, że nawet ludzie, godzący na jego życie, cieszą się opieką parlamentu — uprzytomnił szachowi, że jego pozycja w Teheranie jest zagrożona.

Niespodziewany krok szacha zaostriżył ogromnie całe położenie w Persyi. Panuje tam obecnie zupełna anarchia. Państwo nie ma odpowiedzialnego rządu, gdyż obecny gabinet, w ostatniej chwili obalony przez szacha, sprawuje rządy tylko prowizorycznie. Kilka prowincyi odmawia płacenia podatków i wogóle znajduje się w stanie zupełnego wewnętrznego rozprzężenia. Po całym kraju grasują bandy rozbójnicze, handel i przemysł uległ ruinie zupełnie, a pod Urmią pojawiły się znów wielkie bandy kurdów, które grożą zrabowaniem i spaleniem miasta, jednego z najzamożniejszych i najpiękniejszych w Persyi. Na południowej granicy grozi zawsze jeszcze zatarg z Turcją, na północnej zaś stoi silny korpus wojsk rosyjskich pod wodzą generała Snarskiego, oczekujący rozkazu do przekroczenia granicy i zajęcia pogranicznych prowincyi perskich.

Rząd rosyjski, jak wiadomo, zażądał był od rządu perskiego zadośćuczynienia za najazdy perskich kurdów na terytoryum rosyjskie i w ultimatum swojemu dał Persyi termin 15 dniowy do udzielenia tego zadośćuczynienia. Szach wobec zupełnej swej bezsilności żądania tego dotychczas spełnić nie mógł, a termin, naznaczony w ultimatum rosyjskiem już upłynął.

Ostatnie wypadki w Persyi nabierają tem większego znaczenia, ponieważ rozgrywają się

w przededniu zjazdu w Rawiu. Nie ulega więc wątpliwości, że będą one tam przedmiotem wymiany zdań, a może i przedmiotem nowego porozumienia i nowej konwencji. Jeżeli rząd perski w ostatniej jeszcze chwili nie da Rosyi żadnej satysfakcyi — wkroczenie wojsk rosyjskich na terytoryum perskie będzie do pewnego stopnia formalnie uprawnione. Ogólnie też przypuszczają, że Anglia interwencji takiej sprzeciwić się nie będzie.

„Times” donosi, że szach, który przebywa w Baghchach, niedaleko Teheranu, strzeżony przez silny oddział wojsk, przygotowuje zamach stanu.

Z rozkazu szacha aresztowano wielu wybitnych persów, zwolenników konstytucji. Gubernatorem Teheranu został mianowany reakcyjnista Hajib ed Daouleh, drugiemu reakcyjnście Mukbir ed Daouleh oddano zarząd ministerium telegrafu.

Został ogłoszony rozkaz surowego karania wszystkich agitatorów. Oddziały wojskowe wywoziły z rozkazu szacha wszystkie zapasy żywności z Teheranu. Komunikacya telegraficzna i pocztowa z prowincją została również przecięta.

Władze miejskie Teheranu chciały pochwycić skarb szacha, lecz zastały wszystkie kasy wypróżnione.

W stolicy panuje panika, którą powiększa jeszcze aresztowanie wuja szacha Zilli z rodziną. Miastem rządzą władze wojskowe.

Patrole kozaków perskich rewidują mieszkańców w domu, konfiskując wszelką broń.

Europejczycy zamieszkali w Teheranie są tego zdania, że takie postępowanie nie wróży dla szacha nic dobrego. Podobno ludność Persyi jest zanadto zrewoltowana, a wojsko niezbyt pewne, żeby „coup d'Etat” mógł się zupełnie udać. Przytem zatargi z Rosją pogarszają jeszcze położenie szacha.

— Dziennik centrowy „Mitteldeutsche Volksztg.,” który dotychczas zachowywał się wobec polaków bardzo obojętnie, wystąpił w sprawie hakatyizmu pruskiego z bardzo znamienym artykułem, zatytułowanym „Umierający hakatyizm”.

w którym zaznacza, że na „kresach wschodnich“ Prus nastąpił zwrot bardzo znamienny skutkiem porozumienia się centrum z polakami.

Hakatyzm wyczerpał swoje siły w celu przeprowadzenia ustawy o wyłączeniu i prawa o siowarżyszeniach. Zbyt napięta ciężka pęknięć musi. Hakatyzm szkodzi niemiecyźnie, szkodzi przemysłowi i handlowi Niemiec. Walka, którą wypowiedział społeczeństwu polskiemu, ustać musi. Musi nastąpić zwrot. Wobec porozumienia się centrum z polakami hakatyzm uleść musi. Jeżeli tylko polacy i niemcy katolicy wspólnie pracować będą, obecna polityka antypolska nie da się utrzymać. „Jako katolicy, jako obywatele niemiecy, jako centrowy witamy tę zgodę, która przyniesie wielkie korzyści Kościołowi i państwu—kończ swój artykuł „Mitteldeutsche Volkszeitung“.— „Głos przeciwników dowodzą tego. Do tej pory hakatyzm wrzaskiem swoim wielu katolikom niemcom odbierał odwagę; ale to zniknie wkrótce. Nowe życie już się ukazuje i już wiąże się różga, która hakatyzm z kresów wschodnich wypędzi“.

Głos powyższy jest niewątpliwie bardzo znamienny. Ale nie należy przeceniać ani jego doniosłości, ani szczerości. Pod wpływem świeżo zawartego i w skutkach bardzo korzystnego dla centrum kompromisu wyborczego, prasa centrowa jest skłonna do czułości względem polaków. Czy jednak ta sympatya wytrzyma pierwszą cięższą próbę, jest rzeczą bardzo wątpliwą.

— W Berlinie wielkie wrażenie wywołało zniknięcie ochmistrza dworu, hr. Edgara Wedella. Zniknięcie to stoi w związku ze sprawą ks. Eulenburga, z którym hr. Wedell pozostawał w ścisłych stosunkach. W pierwszym procesie przeciw Hardenowi wspomniano o tem i Wedell został z urzędu swego usunięty, poczem natychmiast z Berlina wyjechał. W jakiś czas potem wrócił i obecnie, gdy ks. Eulenburga aresztowano, uciekł znowu. Hr. Wedell mieszkał za czasów swego urzędowania w pałacu następcy tronu i był ulubieńcem książąt i księżniczek. Cesarz Wilhelm bardzo go lubił i nazywał go po imieniu. W czasie przyjazdu obcych księżniczek do Berlina, Wedell bywał włączany do ich świty, jako honorowy kawaler.

Z prasy rosyjskiej.

Włod. Azow w „Rieczy“ umieścił następujący felieton, pod tyt. „Dziwny zawód“:

Dużo jest na świecie dziwnych zawodów. W Paryżu poznałem w cukierni gentlemena, który, jak się okazało, był „majstrem od robienia słustych płam“. Pracował on w taniej restauracji, do której przychodzili robotnicy na buljon, i zajęcia jego polegało na tem, że przy pomocy pióra gęsiego i słoika z masłem robił na chudym i postnym buljoni z różnych kości i odkrawków duże, tuste plamy, mające świadczyć o pożywności zupy. Nieprawdaż—dziwna profesya? Ale znam inną i nierównie dziwniejszą: jest to profesya „podrzucacza“.

„Majster od robienia słustych płam“ — to zawód, który wytworzył warunki życia w Paryżu. Człowiek ma swoje potrzeby, ale na zaspokojenie ich brak mu pieniędzy. Chce mieć za sous filiżankę prawdziwego buljonu, „jak w najlepszych domach“, gęstego i tłustego. A czyż można dać za sous filiżankę takiego buljonu? I oto ukazuje się „majster od robienia pozłoty“, oszukujący jeżeli nie żołądek, to oczy człowieka z potrzebami, ale bez pieniędzy.

Warunki życia w Rosji w ostatnich czasach zrodziły zawód „podrzucacza...“ Ale najpierw słówko o tem—co to jest „podrzucacz“?

„Podrzucacz“ — to gentleman, podrzucający „gdzie należy“ materiały wybuchowe lub broń i potem sprowadzający na to miejsce policję. Za to—jeżeli nie za samo podrzucenie, to za przeprowadzenie policji — otrzymuje, oczywiście, nagrodę.

Policja musi wydátkać energię i działalność, a na pustem miejscu nie sposób wydátkać energii! I oto warunki życia pod znakiem praw wyjątkowych stworzyły zawód „podrzucacza“.

W jednym z ostatnich numerów „Rieczy“ opisano, na zasadzie dokumentu urzędowego—rocznego sprawozdania komitetu domu ludowego w Charkowie—działalność takiego „podrzucacza“.

Najpierw prowadzono kampanię w druku za oddaniem domu ludowego w Charkowie pod za-

rząd Związku narodu rosyjskiego, przyczem przytaczano następujące argumenty:

— W domu ludowym lud jest balansowany i sprowadzany z drogi prawdy:

Lecez prowadzona pod potrójnym dezorem—cenzury, policji i prasy czarnosecińskiej—działalność komitetu domu ludowego, nie dawała żadnych powodów do represyj.

Sam osławiony generał Pieszkow, uczeń i naśladowca gen. Dumadze, nie miał możności ujawnienia swej energii względem domu ludowego.

Wtedy ukazał się na scenie „majster od robienia buntowniczych płam, „podrzucacz“, wymieniony w sprawozdaniu komitetu domu ludowego, pod inicjałem K.

W piwnicy domu ludowego znaleziono pięć bomb. Ujawniono energię i dom ludowy został zamknięty.

W sprawozdaniu komitetu domu ludowego charkowskiego dość szeroko opisano, jak potem czeigodny zawodowiec przyniósł z sobą jeszcze 14 nabożów karabinowych, jak wykryto jego machinacje; jak administracja była zmuszona, wobec widocznej prowokacji, pozwolić domowi ludowemu, na wznowienie działalności.

Niestety, w sprawozdaniu nie wspomniano wcale o tem, jaką karę poniósł „podrzucacz“, którego światła działalność naraziła dom ludowy na 5,000 rubli kary, i czy wogóle poniósł on jakąkolwiek karę.

Nadzwyczaj przyjemne strony nowego zawodu zarysowują się w całej tej historii bardzo plastycznie.

Przyzwoite wynagrodzenie w razie udania się i zupełna bezkarnosc w razie nieudania się.

Jakie gady wytwarza nieraz życie, zamieniające w stojące błoto!

*

W „Russk. Wiedom.“ reasumuje wyniki tygodnia słowiańskiego prof. Maksym Kowalewski.

Pierwszy widoczny rezultat, to pozyskanie wspólnego gruntu dla ludzi, którzy dotychczas stali na biegunowo przeciwnych punktach widzenia, np. Bobrinskij—Mliukow. Wszyscy oni pragną jednoci słowiańskiej. Większość rosyjskiego ciała prawodawczego, począwszy od kadetów, a kończąc na umiarkowanych monarchistach, oświadczyła się za koniecznością położenia kresu bratobójczym walkom polaków i rosyjanów, aby przez to umożliwić zjednoczenie słowian dla kulturalnej walki z zachłannym pangermanizmem.

Mysli te dawno już kielkowały w społeczeństwie rosyjskiem. „Towarzystwo wzajemności słowiańskiej“, któremu obecnie brakuje tylko odpowiedniej ustawy, aby stało się ogniskiem nie politycznego, lecz kulturalnego ruchu, mającego świadomie na celu rozwój wszelkiej wymiany pomiędzy różnemi narodowościami jakiej wielkiej rodziny. Przyjazd dr. Kramarza umożliwił jawnie wypowiedzieć się tej nowej fali w słowiańskim ruchu. On wykazał jej siłę, to też następstwem tej zbudzonej świadomości powinno być najrychlejsze przejście w dziedzinę rzeczywistości. Społeczeństwo nie zadowolni się tylko propagandą pokojowego porozumienia się słowian, ono postara się, aby utwalić ten związek przez organizowanie wystaw wszechsłowiańskich, banku słowiańskiego, poznać wzajemnie swą literaturę, sztukę, przemysł i rolnictwo.

Pobył dr. Kramarza, zdaniem prof. Kowalewskiego, pozostawi również realne ślady i w rosyjskiem środowisku politycznem. Młodzi rosyjscy parlamentarzysty mogli poznać tak wytrawnego parlamentarzystę, jak dr. Kramarz, który w ciągu swej działalności parlamentarnej zdołał wyrobić w sobie, konieczny działaczowi państwowemu takt i poczucie miary. W przeciwieństwie do młodych polityków, wychowanych na niwie rosyjskiej, ustrzegł się on zarówno bizantyjskiej skrytości, jak i kozackiej presji. W jego mowach nie słychać było akordów krzykliwych, a jeżeli czasem można zauważyć niedomówienia, lecz były one robione świadomie i w interesach utrzymania ogólnej harmonii.

Jeszcze jedna uwaga.

„Tendencje nacjonalistyczne w Austrii przedstawiają być, jak to przez długi czas sądzono, siłą rozkładową. Uczestnicy tego ruchu nie mają celów separatystycznych, lecz pragną nadać nacjonalistyczny charakter polityce państwa, którego są wiernymi synami. Austriya słowiańska, bezwątpienia, może być tylko sprzymierzeńcem Rosji, i zarazem z nią występować w obronie słowian bał-

kańskich. Porozumienie słowian w ten sposób stworzy silną tamę dla germanizacyjnego Drang nach Osten. Porozumienia słowian bezwarunkowo sądzonem jest odegrać wielką rolę polityczną i to w niezbyt dalekiej przyszłości“.

Nowa pożyczka.

Wiadomość o projektowanym zaciągnięciu w najbliższej przyszłości nowej pożyczki państwowej została potwierdzoną urzędownie, przyczem wymieniono i samą pożyczkę; wynosi ona 200 milionów rubli.

Warszawskie „Słowo“ w tej sprawie pisze:

Na zaznaczenie zasługuje szybkość, z jaką ministeryum skarbu zaprzeczyło zamieszczonym w dziennikach wiadomościom, że pożyczka będzie zaciągnięta bez udziału Dumy. Ze ministeryum skarbu, wogóle mówiąc, nie jest skłonne szacować zbyt wysoko współdziałania przedstawicielstwa narodowego dla powodzenia operacji kredytowych państwa, dowiodło tego w r. 1906, zaciągawszy ogromną pożyczkę w przeddzień zwołania I-ej Dumy. Oczywiście, że gdyby i teraz można było zaciągnąć pożyczkę bez uprzedniego sankcyonowania jej przez organy prawodawcze państwa, ministeryum skarbu, nie uznając istnienia parlamentu, skorzystałoby z tej możliwości.

Jeżeli pożyczka przejdzie przez Dumę, będzie to dowodem, że inne drogi dla niej są zamknięte nie tylko prawnie, ale i faktycznie, t. j. że koła finansowe wymagają pewnych gwarancyj w formie zaaprobowania pożyczki przez przedstawicielstwo narodowe. Wprawdzie pożyczka obecna nie jest zagraniczna, lecz wewnętrzna, lecz to bynajmniej nie wyklucza konieczności liczenia się z nastrojem właścicieli walorów rosyjskich zagranicą. Już teraz można przewidzieć, że nie skończy się na 200-milionowej pożyczce, że bardzo prędko zajdzie konieczność nowych pożyczek i u lokowania ich na rynkach zagranicznych. Naturalnie, pożyczka zagraniczna byłaby wielce utrudnioną, gdyby ją poprzedziła pożyczka, choćby tylko wewnętrzna, lecz nie sankcyonowana przez Dumę i ta okoliczność skłania nie tylko do wyjednania zgody Dumy na wypuszczenie pożyczki, ale i do zaprzeczenia wiadomościom w dziennikach o możliwości innej drogi przy zaciąganiu pożyczki. I widocznie koła finansowe zagranicą usposobione są dość podejrzliwie, skoro pogłoskom dzienkarskim trzeba było zaprzeczyć nie samym faktem wniesienia do Dumy projektu zaciągnięcia pożyczki, lecz specjalnym komunikatem za pośrednictwem urzędowej agencji.

„Apoteoza Słowackiego“.

Otrzymujemy komunikat następujący:

„Komitet Tow. zachęty sztuk pięknych, zgodnie z życzeniem pp. właścicieli zakładów graficznych F. K. Ziółkowski i Sp. w Pleszewie, w W. Ks. Poznańskiem istniejących, pragnących przyczynić się do uczczenia setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego, ogłasza konkurs na obraz lub rysunek, którego przedmiotem ma być „Apoteoza Słowackiego“.

Podane przez pp. inicjatorów warunki konkursu są następujące:

1) Oryginał obrazu lub rysunku winien mieć rozmiar nie mniejszy, jak 50×75 centm.

2) Technika wykonania pozostawia się uznaniu artysty, z tem nadmienieniem, aby praca konkursowa nadawała się bez wielkich trudności technicznych do reprodukcji jakimkolwiek sposobem graficznym.

3) Artystom pozostawia się zupełną swobodę pomysłów, zastrzegając jedynie, aby utwór, na konkurs nadesłać się mający, był nową pracą oryginalną, nie zaś naśladowaniem którejkolwiek z istniejących w tym przedmiocie pracy.

4) W kompozycji konkursowej znajdować się winna postać Juliusza Słowackiego, wiernie odtworzona według autentycznych materiałów malarzkich i rzeźbiarskich.

5) Autor obrazu lub rysunku, odznaczającego się wyższymi zaletami artystycznymi, uznanego za najlepszy z nadesłanych, otrzyma 500 rubli w 4% obligacjach m. Warszawy z należnemi

konponami, którą to nagrodę nazajutrz po rozstrzygnięciu konkursu wypłaci kancelarya Tow. zachęty sztuk pięknych.

6) Oryginal nagrodzony pozostaje własnością autora, prawo zaś wyłącznej we wszelkim sposobie reprodukcji nagrodzonej pracy należec będzie do firmy F. K. Ziółkowski i Sp. w Pleszewie i nikomu innemu odstąpione być nie może. Prawo to autor winien zastrzedz dla rzeczonoj firmy w razie sprzedaży nagrodzonego dzieła. Do reprodukcji zaś obowiązany będzie pracę swoją na czas pewien tym zakładom użyzyc.

7) Termin nadsyłania prac konkursowych pod adresem Tow. sztuk pięknych w gmachu własnym w Warszawie przy ul. Królewskiej № 17, oznacza się na d. 30 listopada r. b. do godz. 2 po poł. Każda praca winna być nadesłana beziimiennie, oznaczona godłem, które mieścić się winno i na kopercie zamkniętej, zawierającej wewnątrz nazwisko i adres autora.

8) Sąd konkursowy stanowią będą pp.: Henryk Dobrzycki, Maryan Gawalewicz, Antoni Gawliński, Miłosz Kotarbiński, Leopold Méyet, Antoni Potocki, Feliks Stupski, Władysław Wankie i Maryan Wawrzyniecki.

Po objaśnienia i materyały autentyczne, dotyczące postaci Juliusza Słowackiego, zgłaszać się można do p. Leopolda Méyeta w Warszawie (Widok 9)."

Pólsruzędowa „Rosija” w formie korespondencji z Warszawy pisze o pozwoleniu general-gubernatora na wznowienie wykładów w polskich szkołach prywatnych w gub. kieleckiej. Pozwolenie to jest zdaniem pisma aktem szczególnej ufnosci ze strony dzierzacego władzę wyższą względem „Stowarzyszenia popierania pracy społecznej.” Stowarzyszenie to założyło stronnictwo polityki realnej. Poważny a lojalny charakter tego stronnictwa daje gwarancję, iż kierownicy jego odpowiedzą położonemu w nich zaufaniu wszelkimi siłami okazując pomoc moralną władzom w sprawie tak pożądanego a potrzebnego uspokojenia kraja i zaprowadzenia powszechnego legalnego porządku.

Pisma donoszą, że finlandzki general-gubernator Bekman otrzymał ma dymisyę; na jego miejsce ma być mianowany gen. Zeja. W sferach wpływowych panuje niezadowolenie z Bekmana za jego poglądy konstytucyjne i sympatyę, okazaną dla spraw finlandzkich podczas debatów o Finlandyi w Dumie państwowej.

Najwyżej zatwierdzony został przyjęty przez Radę Państwa i Dumę projekt statutu szkoły sztuk pięknych w Kijowie.

Na wyborcę od ludności rosyjskiej w Mińsku na miejsce wydalonego z Dumy posła Schmidta wybrano rektora akademii duchownej Juraszkiwicza (prawica).

„Now. Wrem.” ogłasza protokół o wykroczeniu general-majora sztabu głównego W. J. Hurki.

Według zeznań rewirowego Wiszniewskiego i stójkowego Szisza, rzecz się tak miała: W dniu 24-ym maja st. st. gen. Hurko, przejechawszy w ekwipażu przez tymczasowy most drewniany, chciał skrócić na Newski Prospekt, z polecenia naczelnika miasta zamknięty dla jazdy kołowej. Stójkowy Szisz zwrócił uwagę stangreta, że należy skrócić przez Grasski Pereuok General krzyknął na stangreta: „Marsz, naprzód!” Ekwipaż potoczył się ku Newskiemu Prospektowi, lecz zatrzymany został znowu przez rewirowego Wiszniewskiego. Wtedy general Hurko wyskoczył z powozu, odtrącił rewirowego bitem, jechał dalej. Dojechawszy do Newsk. Pr. zsiadł z koźła i zajął znowu miejsce w powozie. Rewirowy nosi na ciele ślady gwałtownego czynu generala i zamierza wytoczyć mu sprawę sądową.

Redaktor „Rusi” skazany został na karę 1,000 rb., za wydrukowanie artykułu p. t. „Natychniastowa pożyczka w sumie 200 milionów rubli”.

Sąd wojenny w Łodzi.

E g z e k u c y a.

Wczoraj o godzinie 1-ej i pół w nocy, w więzieniu przy ulicy Długiej, stracono skazanych na karę śmierci przez powieszenie wyrokiem czasowego sądu okręgowego wojennego warszawskie-

go: 22-letniego Karola Banaszkiwicza, 22-letniego Jana Bonclera za napad w mieszkaniu przy ulicy Długiej nr. 6 i zrabowanie Teodorowi Awilowowi 285 rubli; 23 letniego Władysława Głuszkowskiego za strzał na ulicy Kelma nr. 9 i ranienie strażnika Rucińskiego, oraz 21-letniego Leona Kilańskiego za udział w zabójstwie żony robotnika Antoniny Gabrysiakowej.

Skazańcom udzielał pociechy religijnej ks. Stanisław Sliwerski, wikaryusz parafii kościoła św. Krzyża.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wyszomira. Jutro Chytomira.

TEATR LETNI. Dziś „Znak zapytania”, farsa w 3 ch aktach z francuskiego. Początek o godz. 8 wieczorem.

— Jutro „Wesoła wdówka”, operetka w 3 aktach. Początek o godz. 8 wieczorem.

TEATR VICTORIA. Jutro przedstawienie amatorskie Tow. muzyczno-dramatyczna „Harmonia: „Grochowy wieniec” A Małeckiego, benefis dyrektora muzycznego p. Feliksa Krzyżanowskiego. Początek o godz. 8 wieczorem.

BENEFIS. Jutro w ogrodzie Stowarz. „Jedność” (Piotrkowska 175) wieczór muzyczno-dramatyczny na benefis dyrektora Tow. śpiew. „Arfy”, Tadasza Joteyki. Początek o godz. 6 wieczorem

ZEBRANIE Jutro w lokalu własnym (Nowy-Rynek nr. 6) o godz. 8 wieczorem posiedzenie miesięczne Zarządu Stow. majstrów fabrycznych.

ZE STRAZY. Jutro o godz. 7 wieczorem, ćwiczenia I oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

KRONIKA.

Przewóz przesiedleńców. Koleje tutejsze otrzymały z Samary wiadomość, że ruch przesiedleńców na Syberję znowu się zwiększył i dochodzi do 154 pociągów na dobę. Z tego powodu przewóz towarów napotyka na trudności i kolej samary zlatoustowska zrzekła się odpowiedzialności za terminową dostawę towarów.

Żydzi w wojsku. Ministerjum wojny, jak donoszą gazety żydowskie, rozesało do naczelników okręgów wojskowych okólnik, z żądaniem szczegółowych danych o żołnierzach żydowskich, którzy opuścili pałki. Informacje te mają służyć za materyał do nowego prawa o żydach w służbie wojskowej.

Kary administracyjne. Nadeszło tutaj do władz administracyjnych wyjaśnienie senatu, że nakładane przez czasowego general-gubernatora kary pieniężne na różne osoby, winny być wnoszone do kasy skarbowej na rzecz «kapitałów urządzania ogólnych instytucji więziennych».

Kara prasowa. General-gubernator warszawski redaktora pisma ludowego, wychodzącego w Częstochowie p. t. «Głos Ludu», p. Józefa Siecińskiego, skazał na 200 rub. kary za wydrukowanie w № 37 wiersza Jontka z Bugaja p. tyt. «Smutno, mój Boże».

Kąpiele dla robotników. W fabryce P. Desurmonia urządzono tanie kąpiele dla robotników. Jak wielką jest potrzeba takich kąpeli, świadczą może ten fakt, że w pierwszych dniach po oddaniu do użytku, wydawano po pięćdziesiąt kilka kąpeli dziennie. Istnieje tam 5 wanien (po 5 kop.) i 10 urządzeń do kąpeli natryskowych (po 2 kop.), wszystkie z wodą zimną lub ciepłą stosownie do potrzeby.

Dochód z kąpeli przeznaczony jest na zasilenie kasy chorych.

Szpital dla obłąkanych żydów. Sprawa budowy szpitala dla obłąkanych żydów posuwa się. Komitet budowy zgromadził już drogą dobrowolnych ofiar około 130,000 rubli. Plac pod budowę szpitala już upatrzone. Według wszelkiego prawdopodobieństwa roboty około budowy szpitala rozpoczną się w roku bieżącym.

Obecnie, jak się dowiadujemy, rodzina Poznanińskich zdeponowała w łódzkim Towarzystwie wzajemnego kredytu 25,000 rb., jako fundusz żelazny, z którego odsetki—przeznaczone będą na utrzymanie projektowanego szpitala dla obłąkanych żydów.

Nabożeństwo. Z powodu zakończenia roku szkolnego w szkołach miejskich, w kościele św. Krzyża dziś o godzinie pół do jedenastej odpra-

wione zostało solenne nabożeństwo przez prefekta szkół miejskich ks. W. Małczyńskiego. Kilka tysięcy dzieci ze szkół miejskich i kilku fabrycznych wypełniło kościół. Działwa znajdowała się pod opieką nauczycieli i nauczycielek.

Z kasy pogrzebowej. Na ostatniem ogólnem zebraniu członków kasy pogrzebowej pracowników kolei fabryczno-łódzkiej zapadła uchwała zmiany paragrafów 10, 18, 29 i 30 ustawy tej kasy. Zarząd posłuszny żądaniu ogółu, opracował powyższe zmiany i takowe przedstawi w dniu jutrzejszym ogólnemu zebraniu, które odbędzie się o godzinie 7-ej wieczorem w lokalu „Liry” Nawrot 38.

Związek drzewny. Na zebraniu półrocznem łódzkiego oddziału polskiego Związka cieśli, stolarzy i pokrewnych zawodów, stwierdzono, że od 1-go grudnia 1907 r. do 1-go czerwca 1908 r. dochód wyniósł rb. 999 kop. 77; rozchód zaś rb. 887 kop. 70. Majątek oddziału stanowi rb. 2,348 kop. 70.

Uchwalono: aby członków zalegających w opłacie składek w ciągu miesiąca, wykresłać; aby przeciw członkom, którzy nie regulują pobranych pożyczek, wystąpić na drogę sądową, (z miesięczną prolongatą); działać solidarnie z zarządem przez dążenie do polepszenia warunków pracy i legalnej samoobrony przed wyzyskiem w razie nie dotrzymania umowy przez majstrów.

Informacje. Maturzystom szkół polskich, chcącym wstąpić na politechnikę we Lwowie, wszelkich informacji udziela Towarzystwo wzajemnej pomocy studentów politechniki. Adres: Lwów, politechnika.

Ze Stow. nauczycielstwa polskiego. Projektowane na wtorek nadchodzący ogólne zebranie członków nie odbędzie się, jak nas o tem informuje zarząd.

Osobiste. Dr. A. Tomaszewski na mocy zezwolenia władz wraca wkrótce do Łodzi.

Wycieczka do Łowicza. Łódzki oddział warszawskiego Towarzystwa cyklistów — organizuje w nadchodzącą niedzielę zbiorową wycieczkę na wystawę do Łowicza.

Punkt zborny wyznaczono przy stacji tramwajów zgierskich o godz. 5-ej rano.

Uczestnicy wycieczki, nie jeżdżący na rowerach, udać się mają koleją kaliską w niedzielę o godz. 10 m. 34 rano.

W razie niepogody wycieczka zostanie odłożona.

Blizszych szczegółów w sprawie wycieczki tej udziela kapitan p. Boryslawski (Telefon 461).

Z ulicy Mikołajewskiej. Roboty brukarskie na środku ul. Mikołajewskiej od Gubernatorskiej do Tylnej zostały ukończone. Przystąpiono obecnie do zabrukowania chodników.

Ze zjazdu sędziów pokoju. Wczoraj zjazd sędziów pokoju rozpatrywał skargę apelacyjną Schnitzera, właściciela paru warsztatów ręcznych, który nabywał przedzę kradzioną od robotnicy z fabryki Rozentała. Zjazd sędziów wysłuchawszy świadków, wyrok pierwszej instancji zatwierdził, skazując Schnitzera na 3 miesiące więzienia.

Przegląd koni. Dziś w dalszym ciągu odbywa się przegląd koni w III cyrkule.

Nowe oświetlenie. Elektrownia łódzka ustawiła na Nowym Rynku 4 słupy, na których będą zawieszane cztery lampy łukowe dla oświetlenia rynku.

Odłożona majówka. Zapowiedziana w dniu 7 czerwca (ubiegłej niedzieli) majówka została odłożona na dzień 18 czerwca (czwartek) i odbędzie się w lesie Zgierskim, po lewej stronie, za plantem kolei kaliskiej.

Bilety nabywać można na miejscu. Cena dla dorosłych rb. 1, dla młodzieży 50 kop.

Zamknięcie fabryki. Przed 14 dniami w fabryce Hirschberga i Birnbauma (Wodna 16) było wywieszzone ogłoszenie o nowej taksie zarobkowej. Dziś rano 206 tkaczów na obniżenie płacy nie zgodziło się, wskutek czego cała fabryka została zamknięta na czas nieograniczony. Straciło pracę 366 robotników.

Ślub skazańca. Do rzadkich wydarzeń zaliczyć należy zawarcie ślubu małżeńskiego skazańca na śmierć z dawną kochanką. Aktu tego dopełniono wczoraj w więzieniu przy ul. Długiej.

Do ślubu, na mocy specjalnego zezwolenia general-gubernatora wojennego Kaznakowa, stanęła 23-letnia Julianna, córka Władysława i Leo-

kady z Wejmanów Krzymińska i 23-letni Władysław, syn Józefa i Maryi z Pietrzaków Głuszkowski.

Ceremonia ślubu odbyła się na dziedzińcu więziennym o godz. 6-ej po południu, w obecności rodziców państwa młodych i najbliższej rodziny. Orszak ślubny składał się z kilkunastu osób.

Poniważ Julianna Krzymińska jest maryjątką — na jej wyraźne(?) życzenie ślub dawał duchowny maryjawi Paweł Skolimowski.

Cała ceremonia odbyła się w należytych porządku, ściśle według obrządków kościelnych. Trwała ona krótko.

Nowożeńiec Głuszkowski przed przystąpieniem do ślubu odbył spowiedź i przyjął Komunię św.

Głuszkowski od początku do końca zachował się zupełnie spokojnie, nie tracąc równowagi. Mimo, że oddzielało go kilka godzin od wyznaczonego terminu stracenia, nie opuszczała go zimna krew. Uspakajał on obecnych, mówiąc: «Każdy człowiek umrzeć musi», «Raz się tylko umiera».

O godzinie 7-ej wieczorem w kancelarii więziennej sporządzono akt ślubny, opatrzony podpisanymi dwódm świadków.

Głuszkowskiego odprowadzono do celi więziennej.

Julianna Głuszkowska wraz z rodziną opuściła wkrótce mury więzienne.

Wczorajszy akt zawarcia ślubu małżeńskiego dozwoływany został jedynie w celu ulegalizowania synka Zygmunta, urodzonego w d. 3 października 1906 r. z matki Julianny Krzymińskiej i Władysława Głuszkowskiego.

Pożary. Wczoraj o godzinie 4-ej i pół po południu przy ulicy Nowo-Zarzewskiej pod nr. 11, zapaliło się drzewo w komórkach. Na miejscu wypadku pospieszył IV oddział straży ogniowej ochotniczej, który przekonawszy się, że ogień przybiera większe rozmiary, zawezwał do pomocy oddziały II i VII. Po półgodzinnej pracy ogień zdołano ugasić.

O godzinie 8-ej minut 20, wybuchł ogień w stolarni Aleksandra Holzgrebera, przy ulicy Zimmera pod nr. 14. Dość późno, podobno z winy stacyi telefonów, zawiadomiony o pożarze oddział I-szy straży ogniowej ochotniczej, kiedy przybył na miejsce, zastał w płomieniach cały parter, gdzie mieściła się stolarnia Holzgrebera i ogień przedostał się już na I piętro, przez którego jeszcze nie zajęte. Na pomoc I oddziałowi przybyły oddziały II i oddział straży ogniowej miejskiej. Wspólnymi siłami zdołano ogień umiejscowić, a o godzinie 10-ej zupełnie ugasić. Przyczyna ognia nie wiadoma, straty są dość poważne z powodu, iż spalili się warsztat stolarski, w którym było nagromadzone sporo materiału i gotowej roboty. Warsztat i budynek nie były ubezpieczone.

Przez zamęt. Wczoraj wieczorem na ul. Bałteńskiej nr. 6 w składzie galanów, robotnica Zofia Paik, lat 41, przez zamęt została obłana umyślnie przygotowaną przez inną robotnicę gorącą smołą i dotkliwie oparzona w głowę, twarz i piersi. Rany na razie opatrzone zostały przez lekarza Pogotowia, który odesłał poszkodowaną na dalszą kurację do szpitala Ponańskich.

Z okna. Na ul. Złotej nr. 8 Helena Stankiewicz, 3-letnia córka robotnika, wypadła wczoraj wieczorem z okna 2-go piętra na bruk i wywichnęła lewą rękę. Dobra pomoc udzielił lekarz Pogotowia.

Otrucie. Dziś rano lokatorzy domu nr. 20 przy ul. Karła usłyszeli jęki, wychodzące z jednego z mieszkań, położonego na I piętrze. Gdy się tam dostali, zastali otrutą kwasem rolnym lokatorkę tego mieszkania. Zawezwano Pogotowie. Przybyły lekarz energicznie zajął się ratunkiem i po przepłukaniu żołądka, niebezpieczeństwo usunął.

Chylny czyn. Wczoraj na ul. Nowomiejskiej nr. 21 Nilszel Markliwicz, uczonej żydowski, lat 68, mąż piekarki, przez syna swego został obity kijem, odnosząc rozmaite (uczona) rany. Poszwankowaną ranę opatrzył lekarz Pogotowia.

Złamanie nogi. Na ul. Brzezińskiej nr. 31 Aleksander Kamiński, syn robotnika, lat 14, spadł z gimnastyki tak nieszczęśliwie, że złamał prawą nogę. Po opatrunku, udzielonym przez lekarza Pogotowia na miejscu wypadku, odwieziony został na kurację do szpitala Ponańskich.

Do Eagiewnik. Dziś, w piątek przybywa kompania pątników z parafii Domaniew, powiatu Łęczyckiego, na uroczystości ku czci św. Antoniego. Przewodniczy pątnikom ks. proboszcz Weis.

Loterya. Dziś w 2 dniu ciągnięcia 5-ej klasy 190 loteryi klasycznej padły następujące ważniejsze wygrane:

4000 rb. nr. 6008.

2000 rb. nr. 333, 9348.

1000 rb. nr. 2244, 19179.

400 rb. nr. 1639, 6198, 7601, 8341, 9066, 11762, 14291, 21426, 22295.

Wiec kupiectwa słowiańskiego w Pradze.

W poniedziałek, o godz. 10 i pół rano, w pawilonie przemysłowym na wystawie otwarty został 17-ty wiec kupiectwa słowiańskiego, na który w tak znacznej liczbie, blisko 700 osób, z różnych stron polskich przybyliśmy.

Po przywitaniu przemówieniu po czesku i po polsku posła czeskiego, p. Czecha, i ukonstytuowaniu się prezydium (p. Czech, prezes, p. Leon Schiller z Krakowa i p. Zellner z Moraw, jako wice-prezesi, p. Urban, referent), zabrali głos dr. Stieh z Pragi, a następnie prezes Izby handlowej, dziękując przybyłym za tak liczny udział w wiecu. Dr. Kramarz, poseł, w przemówieniu swem serdecznie kładł główny nacisk na rozwój przemysłu i handlu, tej dźwigni dobrobytu.

Z polaków przemówił p. J. Olszewski ze Lwowa, podnosząc znaczenie stanu kupieckiego i nawołując do pracy nad podniesieniem kupieckiego stanu. P. Leitgeber z Poznania zaś wyraził imieniem wielkopolan radość z postępu, uczynionego przez Czechów na polu przemysłu, co wykazała tak chlubnie obecna wystawa.

Po odczytaniu przez prezesa telegramów, nadeszłych z różnych stron, referencji wiecu, p. Buryan z Pragi odczytał po czesku, a p. Urban — po polsku rezolucje wiecu następujące:

Kupcy słowiańscy monarchii austriackiej zaznaczają, że zastój obecny nie pochodzi z ich winy, lecz z powodu zamknięcia dróg na Wschód. Uznając znaczenie organizacji stanu kupieckiego, proponują utworzenie Związku kupców słowiańskich, nadto uznanie potrzeby fachowego wykształcenia i konieczność utworzenia komisji, w skład której weszłyby przedstawiciele wszystkich narodów słowiańskich monarchii habsburskiej.

Rezolucje powyższe wiec przez aklamacje przyjął.

Wice-prezes wiecu, p. Leon Schiller z Krakowa, zabrał głos, wykazując trudne położenie kupiectwa galicyjskiego, przeciążonego podatkami, przy braku izb handlowych, fachowej komisji przy ministerjum handlu; p. Schiller nadto proponował urządzenie centralnej wystawy krajów słowiańskich i Związku centralnego kupców słowiańskich, któremu te wnioski wszystkie należałoby przekazać do opracowania i przedstawienia na 2-im wiecu.

Następnie p. Lewicki, dyrektor szkoły handlowej ze Lwowa, zaznaczył konieczność otwarcia we Lwowie akademii handlowej, takiej, jaką mają wiec czesi.

W końcu p. Urban odczytał po polsku, a następnie po czesku dwa wnioski, złożone prezydium wiecu przez niżej podpisanego.

Wniosek I.

Żeby przemysłowcy i kupcy słowiańscy obeszali próbami swych wytworów organizującą się w Warszawie wystawę stałą prób i wzorów, by zajęli na rynku naszym stanowiska, dotychczas ze szkodą naszą zajmowane przez innych, obcych u nas.

Wniosek II.

Żeby Izba handlowo-przemysłowa praska zainicjowała odwiedzenie Warszawy przez przemysłowców i kupców czeskich dla wzajemnego poznania się i uświadomienia o potrzebach naszego rynku, w celu skutecznego konkutowania z producentami z innych krajów, obcych nam, zalewającymi takowy swymi towarami.

Wnioski powyższe zostały przez wiec przyjęte przez aklamacje i zostały odesłane do komisji dla dalszego opracowania.

O godz. 1¼ prezes zamknął wiec krótką, lecz serdeczną przemową.

Komisya, wybrana przez wiec, w godzinach popołudniowych pracowała nad sformowaniem protokółu z wiecu.

Spotkaniem na wieczery w Zofnie, gdzie ogłoszono serdeczne mowy, pożegnali się wzajemnie uczestnicy wycieczki, obiecując się spotkać na 2-im wiecu.

Ostatnia poczta.

— Szef stronnictwa liberalnego i b. prezes ministrów w Bułgarii Radosławow odniósł śmiertelne obrażenia podczas wypadku, jakiemu uległ jego powóz niedaleko Plewny.

— Mieszkający w Bernie ojciec porucznika Kacziana, dla którego księżna Amelia Fürstenberg, latorośl pierwszorzędnej rodziny arystokratycznej w Austrii, uciekła z domu rodzicielskiego, otrzymała od niej list, w którym mu donosi, że jej matka zezwoliła już na ten związek, bracia zgodzili się już nań przedtem. Ślub księżniczki Amelii z Kaczianem nastąpi niebawem. Po ślubie porucznik osiadł w Tyrolu, jako właściciel ziemski.

— W kopalni Goldking, w stanie amerykańskim Nebraska, zjechało do szybu 34 górników, aby odszukać trzech zaginionych podczas eksplozyi towarzyszy. Tylko 14-ta z nich powróciła, reszta, jak sądzą, udusiła się, zaskoczona gazami.

— Według doniesienia z Cleosprings (Oklahoma) w pobliżu tego miasta nastąpiły krwawe starcia pomiędzy białymi a murzynami, przyczem 13 murzynów i 6 białych utraciło życie. Murzyni zaciągnęli w góry szeryfa Hunter i tam go zastrzelili. Owo morderstwo stało się hasłem ogólnych zaburzeń. Murzyni otrzymują liczne zasiłki, liczba ich doszła już do 2,000. Okradają białych, podpalają ich domy. Gubernator wysłał wojsko dla stłumienia walk rasowych. Murzyni grozili zupełną zagładą miasta Wotruga.

— Do dzienników londyńskich donoszą z Lizbony że policja tamtejsza wykryła nowy spiszek na życie rodziny królewskiej. Zamach miał być wykonany wczoraj, podczas przejazdu rodziny królewskiej do kościoła. Aresztowano kilkadziesiąt osób.

— Lista świadków w skandalicznym procesie hr. Eulenburga powiększa się coraz bardziej. Prokurator w ostatnich dniach rozesłał wezwania do sądu 30 osobom z różnych warstw społecznych.

— Z Zabrze donoszą, że aresztowano tam pomocnika komisarza policji za wysyłanie do osób zażożonych listów wymuszających.

— Wznowienie rokowań na granicy persko-tureckiej ma się rozpocząć w najbliższej przyszłości.

TELEGRAMY.

Petersburg, 11 czerwca. (P.) Najjaśniejszy Cesarz rozkazał wychowawcom i wychowanicom z zakładów naukowych, obecnym przy spotkaniu Cesarskiem, rozdać cukierki i portrety Ich Cesarskich Mości. Po śniadaniu Najjaśniejszy Cesarz odwiedził krążownik angielski «Minotaurus». Jego Cesarzkiej Mości towarzyszyli kapitan flagi Nilów, hr. Heyden i kontradmirał Essen. Po przybyciu na krążownik Najjaśniejszy Cesarz przyjął raport, a na maszcie wywieszono flagę admirałską. Cesarz obszedł szeregi załogi i obejrzał statek. Gdy Najjaśniejszy Cesarz opuścił «Minotaurus», krążownik ten salutował, a szalupa Cesarska skierowała się do jachtu angielskiego «Aleksandra», gdzie został powitany przez królewskich gospodarzy jachtu. Wkrótce na jacht ten przybyła Najjaśniejsza Cesarzowa Marya Teodorówna, podała herbatę, a na maszcie wywieszono sztandar. Przy odjeździe Ich Cesarskich Mości okręty salutowały. Wieczorem odbył się obiad na jachcie «Victoria and Albert», na maszcie zaś wywieszono sztandar Cesarski. Po obiedzie Ich Cesarskie Mości słuchali chórow zjednoczonych stowarzyszeń śpiewackich, przybyłych na trzech parowcach. Około statków ze śpiewakami w bezpośrednim sąsiedztwie jachtu królewskiego stał parowiec «Mogucyj» z przedstawicielami prasy. Wykonano hymny narodowe, na które odpowiedziało okrzykami «hurra». Najjaśniejszy Cesarz niejednokrotnie skinieniem głowy i gestami dziękował wykonawcom. Okręty były iluminowane, a w różnych kierunkach rozlegała się muzyka. O świcie Dostojni Goście odjeżdżają na morze.

Petersburg, 11 czerwca. (P.) Minister Dworu nadał telegram następujący:

Przy wczorajszym obiedzie na jachcie «Victoria and Albert» król Edward pił zdrowie Ce-

sarza, wyrażając radość, jakiej doznał przez przyjęcie przez Cesarza mundurów admirała floty angielskiej. W odpowiedzi królowi, Najjaśniejszy Cesarz w serdecznych słowach podziękował za okazany Mu zaszczyt i prosił, aby król angielski przyjął mundur admirała floty rosyjskiej, życząc szczęścia królowi i królowej.

Rewel, 11 czerwca. (P.) Najjaśniejszy Cesarz raczył nadać order św. Aleksandra Newskiego Hardingowi, Nicholsonowi, gen. Frenchowi i admirałowi Fiszzerowi, order Orła Białego lordowi Hamiltonowi i hr. How. Królowa Aleksandra ofiarowała swoje portrety prezesowi rady ministrów Stolypinowi, oraz ministrom Izwołskiemu i Dikowowi.

Petersburg, 11 czerwca. (P.) Telegram ministra Dworu Cesarskiego z dn. 11 b. m. z Rewla donosi: Dziś o świcie Ich Królewskie Mości król i królowa Wielkiej Brytanii z księżniczką Wiktorią odpłynęli z portu rewelskiego na jachcie królewskim «Wiktorja i Albert», w towarzystwie eskadry angielskiej.

Petersburg, 11 czerwca. (P.) Spotkanie Najjaśniejszego Cesarza z królem angielskim miało swe następstwa w potwierdzeniu i umocnieniu stosunków przyjacielskich między dwoma rządami, do czego podstawą posłużyła umowa, zawarta w roku zeszłym. W czasie rozmów, prowadzonych między Izwołskim a lordem Hardingiem wyjaśniło się, iż umowa ta miała pomyślny wpływ na pokojowy przebieg najrozmaitszych spraw. Całkowita tożsamość poglądów pannaże wciąż między Rosją a Anglią. W stosunku do spraw perskich i afgańskich wypadki, które zaszły niedawno na granicy indyjsko-afgańskiej oraz persko-rosyjskiej nie mogą dać powodu do żadnego nieporozumienia między dwoma rządami. Co się tyczy Persji, to oba rządy rosyjski i angielski po dawnemu zamierzają strzedz całości i niezależności tego kraju. Układy, które są prowadzone od pewnego czasu między dwoma rządami, z powodu spraw macedońskich, doprowadziły już prawie do całkowitego porozumienia i pozostaje nadać im ostateczną formę. Można się również spodziewać, że umowa ta posłuży jako podstawa do ogólnego porozumienia się między zainteresowa-

nymi mocarstwami w sprawie macedońskiej. Izwołskij i Harding mogli oprócz tego przekonać się o wzajemnem życzeniu Rosji i Anglii, aby podtrzymywać jaknajlepsze stosunki ze wszystkimi państwami, nie dając tym ostatnim żadnego powodu do niepokoju w obawie o cele, do których zdążają Rosya i Anglia, na mocy specjalnych umów zarówno w polityce ogólnej, jako też przy dążności do zachowania i ustalenia powszechnego pokoju.

Berlin, 11 czerwca. (P.) „Westfälische Ztg.“, organ przemysłowców niemieckich, dowiaduje się, że stosunek ambasady francuskiej w Berlinie do niemieckiego urzędu spraw zagranicznych jest obecnie dosyć oziębły. Dziennik zaznacza dalej zdolności dyplomatyczne króla Edwarda, który potrafił wyzyskać na korzyść interesów swego państwa usposobienie wrogie innych państw względem Niemiec oraz usunąć przeszkody naturalne dla nawiązania nowych węzłów przyjaźni. Dyplomacya niemiecka nie potrafiła przeszkodzić temu powodzeniu Anglii, a nawet przeciwnie przyczyniła się do niego. Zwracając uwagę na niekorzystny stan giełdy, „Börsen-Courier“ oświadcza, że stan ten jest prawdopodobnie przemijający, ludzie bowiem przestaną bezwątpienia przypisywać znaczenie przesadne zjazdowi monarchicznym. Mówiąc zaś o rzekomem odosobnieniu Niemiec, dziennik pociesza się, że pomimo tyloletniej, przysłowiowej «splendid isolation» Anglia czuła się bardzo dobrze.

Smyrna, 11 czerwca. (P.) Wielki pożar zniszczył niemal doszczętnie sąsiednie miasto Aidin. Szkody wynoszą przeszło 3 miliony franków. Dla utrzymania porządku wysłano tam wojsko.

Bruksela, 11 czerwca. (P.) W pobliżu stacji Maffes wykołoił się z nieznaney przyczyny pociąg osobowy. Śród wagonów zdruzgotanych wszczął się pożar. Dokładna liczba ofiar jeszcze nieznaną. Dotychczas wydobyto z pod rumowisk 5 osób zabitych, a 15 ciężko rannych.

Z ostatniej chwili.

Napad na kasę; 10 ofiar.

Tyflis, 12 czerwca. (P.) Do gmachu komory

celnej tranzytowej wtargnęło 10 uzbrojonych; zażądali wydania pieniędzy. Personel stawiał opór. Zabity dyrektor komory Józefowicz, trzech urzędników i prokurent firmy Krymowa. Napastnicy zrabowali kasę i ratowali się ucieczką.

Za napastnikami pogoniła policya, żandarmerya i wojsko.

Wywiązała się strzelanina. Trzech napastników zabito; jednego ujęto; znalezione przy nim części zrabowanych pieniędzy.

Stwierdzono, że ogółem zabrano z kasy komory 22,241 rb.

Przy wymianie strzałów z napastnikami ranny żandarm. Reszta napastników umknęła.

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 12 czerwca.

	żąd.	ofiar	tran.
4% renta państwowa	79 25	78 35	78 50
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	—	—	—
5% „ „ „ z 1906 r.	97 40	96 65	—
4 1/2% listy ziemskie	91 40	90 05	91 00
4% „ „ „	—	—	—
5% listy zastawne m. Warszawy	93 00	92 00	92 45
4 1/2% „ „ „	—	—	—
5% „ „ „ Łodzi	—	—	—
4 1/2% „ „ „	—	—	—
Akcyje Banku handlowego w Łodzi	—	—	343 1/2
Pożyczka premijowa I-jej emisji	360	354	355 1/2
„ „ „ II-jej emisji	262	258	—
„ „ „ szlachecka	231	225	—
Lilpopy	—	—	—
Rudski	—	—	—
Starachowice	—	—	—
Putiłowskie	—	—	—
Czeki na Berlin	46,92	—	46,76 1/2

Giełda petersburska.

(Tel wł „Rozwoju“)

z dnia 12 czerwca.

Renta państwowa 79,12 1/2	
5% Prem. I-jej emisji	359.
„ „ „ II	258.
„ „ „ szlachecka	227.

Dnia 9 czerwca zgasł po długiej i ciężkiej chorobie współwłaściciel i szef naszej firmy



MAURYCY PIESCH.

W zmarłym tracimy nad wyraz cennego doradcę, wyrozumiałego i dobrego zwierzchnika, który życiem, poświęconem gorliwej i użytecznej pracy i czynom szlachetnym, świecić nam będzie wzniosłym przykładem.

Cześć pamięci zacnego człowieka i nieustrudzonego pracownika!

**Właściciele i Urzędnicy
Firmy „Huch i Piesch“.**

Wiadomości zamiejscowe.

Straszna katastrofa wybuchowa, która, jak donieśliśmy już pokrótce, nawiedziła w tych dniach Wiedeń, jest jedną z największych z pośród zanotowanych w kronice współczesnego ruchu fabrycznego. Ofiarą jej padło 18 ludzi, przeszło 20 osób odniosło ciężkie uszkodzenia. Fabryka wyrobów celulozowych braci Sailer stoi w nowej części XVI dzielnicy, niedaleko od stacji miejskich kolei elektrycznych na Ottakringu. Fabryka jest własnością braci Franciszka i Rudolfa Sailerów.

Eksplodycja nastąpiła w sobotę o godzinie 10 i pół przed południem. Ruch fabryczny był w całej pełni; nagle słyszeć się dała głucha detonacja, a następnie jaskrawy płomień ogarnął od razu cały gmach fabryki i podwórce. Z wnętrza gmachu rozległy się straszliwe krzyki i wołania o pomoc; w oknach fabryki pojawiły się postacie, gotujące się do skoku — jedyne środki ucieczki przed straszliwym żywiołem. Płomień wzrastał z coraz większą gwałtownością — wkrótce w gmachu fabrycznym zapanowała smiertelna cisza. W lokalu gmachu fabrycznego na pierwszym piętrze mieszkał jeden z właścicieli fabryki, niezamężny Rudolf Sailer. Starszy brat jego Franciszek, żonaty, mieszkał na Mandlgasse. W chwili wybuchu pożaru znajdował się w mieszkaniu brata i brał kąpiel w łazience. Zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa, nago wybiegł z mieszkania, przebiegł szybko przez zajmujące się płomieniem schody i zdążył jeszcze wypaść na ulicę. Wnet potem ogień ogarnął cały gmach. Z okna pierwszego piętra wypadł 18-letni Jan Papp i połamał obie nogi. Z niesłychanym wysiłkiem dotarła straż pożarna do piwnic fabrycznych. Znalaziono tam pierwsze zupełnie już zwęglone trupy.

Gdy później straż pożarna zdołała opanować wejścia do innych ubikacji fabrycznych, znajdowano dalsze trupy, straszliwie okaleczone, tak, że ich na razie rozpoznać nie było podobna.

Ogółem wydobyto zwłok 17. Buchalter fabryki poznał między nimi zwłoki siostry właściciela fabryki, 37-letniej panny Pauliny Sailer. Reszta ofiar byli to robotnicy i robotnice fabryki. Między ocalałymi trzy osoby odniosły ciężkie uszkodzenia, dwadzieścia osób lżejsze.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Prosimy o umieszczenie następującej wiadomości: Kraża pogłoski, że nasz cech fryzjerski w Zgierzu nie jest legalnym. Jest to nieprawda, gdyż posiada te same prawa, co inne cechy. Mamy pozwolenie od piotrkowskiego gubernatora z dnia 12 maja 1907 roku, za nr. 9032 na zasadzie art. 128, postanowienia b. Namiestnika Królestwa Polskiego, z dnia 31 grudnia 1816 roku. (Dz. Praw, tom 4).

Z szacunkiem

Starsi cechu: F. Zypal, J. Kempczyński.

Tabela wygranych.

W 1-ym dniu ciągnięcia 5 klasy 190-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego.

(Tabela nieurzędowa).

Dnia 11-go czerwca 1908 roku.

Rubli 4000 № 11004 19880. Rb. 2000 № 5884 6930 22825. Rb. 1000 № 3819 4593 8270 14559 15151 16072 16374 17237 18662 19107. Rb. 400 № 1046 1824 1615 6873 6453 12842 22175 22746. Rb. 200 № 1712 2115 2665 3571 3915 8075 8037 11287 13654 15867 17133 19643 20854 21644 22178. Rb. 100 № 856 1420 3699 3776 4405 6384 6611 7366 8515 8851 10493 10987 16837 17839 18646 19095 20860 22028 22619. Rb. 80 № 27 30 35 78 144 81 86 99 312 76 400 20 39 505 41 658 77 725 26 30 39 90 877 906 26 1089

98 108 32 207 17 364 72 85 407 45 526 54 674 75 706
69 88 902 11 51 94 97 2016 48 61 205 367 39 431 91
503 30 45 75 629 66 80 701 2 23 41 93 890 3053 54
118 36 209 80 332 39 437 67 75 77 85 87 597 623 42 75
81 84 817 39 900 4 76 4006 10 34 55 110 82 218 85
332 483 55 501 4 630 53 80 91 97 771 99 822 68 95 910
5012 19 26 73 155 254 365 402 573 609 19 21 23 35 38
59 82 97 702 39 952 62 92 6046 54 70 155 255 80 88
93 369 416 86 88 502 74 625 38 45 61 93 760 65 843
955 71 7047 58 87 89 120 207 54 92 99 419 54 538 57
66 628 769 87 844 80 86 91 901 83 8030 56 106 24 36
90 261 307 90 484 538 43 43 57 79 92 94 636 718 42
95 97 801 9 40 54 65 71 9034 75 94 139 49 73 94 139
49 73 94 98 237 339 55 59 427 47 62 66 525 72 77 616
765 88 858 923 53 10041 47 75 83 90 95 110 12 43 53
81 84 221 87 324 59 72 408 16 18 67 88 91 534 68 89
90 96 605 41 51 68 79 91 724 50 87 804 902 59 11005
18 30 72 81 104 301 25 54 70 485 97 622 41 46 69 700
33 60 88 817 39 72 84 97 932 36 81 84 12111 229 41
49 56 59 84 313 60 64 65 492 504 84 660 34 48 59 709
873 81 949 13013 30 92 103 14 52 53 235 36 312 437
553 74 91 609 20 38 78 97 720 52 884 40 56 60 97 908
34 54 14015 21 31 58 74 82 87 97 104 40 64 271 81 94
300 27 40 60 80 88 95 416 539 51 661 668 739 882 59
59 69 15038 59 76 149 62 223 85 358 66 82 97 423 97
521 36 691 24 35 96 797 974 927 16009 10 69 77 84
120 53 88 211 14 31 33 49 75 78 79 398 67 468 84 88
511 92 94 623 704 938 17011 58 69 80 138 38 72 92
211 318 24 403 42 67 75 77 81 524 52 85 623 711 19
818 67 86 88 89 932 47 76 13001 81 118 24 29 235 51
307 29 54 76 98 407 10 11 12 41 74 560 68 78 88 98
773 75 814 80 949 19009 125 42 76 93 248 91 350 445
522 30 46 67 71 79 627 31 32 732 49 76 97 828 971 92
22001 55 67 88 126 234 308 15 32 57 400 54 530 37 38
633 91 95 97 98 701 92 819 32 43 56 85 943 69 73 81
21127 252 93 807 20 37 64 440 520 55 62 80 861 77 82
98 729 814 74 91 909 16 49 22093 110 71 76 87 291
352 39 410 28 92 576 608 25 58 700 72 811 41 54 915
37 88 39 23030 37 53 106 8 39 61 76 247 99 896 400
31 48.

Do sprzedania

tanio dla chorego rozkładane łóżko-sześciąg na sprężynach, z ramami pluszowymi.

Wiadomość: Omentarna 1 m. 7. 1095

№ 4330.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezaplacenia raty listopadowej 1907 r. wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godzinie 11-ej z rana, w kancelaryi Wydziału Hypotecznego, przy ulicy Średniej, pod № 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notaryuszami, a mianowicie:

1) pod № 9 przy ulicy Wolborskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,000, od której zaległość wynosi rb. 354 kop. —, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 15,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 13/26 sierpnia 1908 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

2) pod № 29 przy ulicy Podrzecznej, obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 7,800, od której zaległość wynosi rubli 281 kop. 73, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 1,560; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 11,700; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 13 (26) sierpnia 1908 r. przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

3) pod № 148ei przy ulicy Bazarowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 14,600, od której zaległość wynosi rubli 516 kop. 07, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,920; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 21,900; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 14/27 sierpnia 1908 r. przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

4) pod № 292/3 przy ulicy Ogrodowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 100,000, od której zaległość wynosi rubli 4,204 kop. 20, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 20,000; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 150,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 14/27 sierpnia 1908 r. przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

5) pod № 320R przy ulicy Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,000, od której zaległość wynosi rb. 329 kop. —, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,000, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 15,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 14 (27) sierpnia 1908 r. przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

6) pod № 320a przy ulicy Pańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 15,000, od której zaległość wynosi rb. 532 k. 84, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 3,000, licytacja rozpocznie się od sumy rubli 22,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 14 (27) sierpnia 1908 roku przed notaryuszem Władysławem Jonszerem.

7) pod № 640cc/dd przy ulicy Wólcząńskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 24,000, od której zaległość wynosi rubli 799 kop. 20, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4,800, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 36,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 14/27 sierpnia 1908 r. przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

8) pod № 689a przy ulicy Wólcząńskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 15 000, od której zaległość wynosi rb. 1279 kop. 60, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 3,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 22,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 14 (27) sierpnia 1908 r. przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

9) pod № 787f przy ulicy Zakątfiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 16 000, od której zaległość wynosi rubli 622 kop. 92, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,200; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 24,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 14 (27) sierpnia 1908 roku przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

10) pod № 789ia przy ulicy Leszno, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 25,000, od której zaległość wynosi rb. 832 kop. 50, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5,000, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 37,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 14 (27) sierpnia 1908 roku przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

11) pod № 789ef przy ulicy Benedykta, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 18,500, od której zaległość wynosi rb. 745 kop. 22, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,700, licytacja rozpocznie się od sumy rubli 27,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 14/27 sierpnia 1908 roku przed notaryuszem Julianem Łada.

12) pod № 803φ przy ulicy Lipowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,700, od której zaległość wynosi rb. 323 kop. 91, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 1,740, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 13,050; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 14 (27) sierpnia 1908 r. przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

13) pod № 1113b przy ul. Skwerowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 20,700, od której zaległość wynosi rb. 815 kop. 14, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 4,140; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 31,050; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 (31) sierpnia 1908 r. przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

14) pod № 12916 przy ul. Tramwajowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 12,600, od której zaległość wynosi rubli 465 kop. 19, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,520; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 18,900; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 (31) sierpnia 1908 roku przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem

W razie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Łódź, dnia 9 czerwca 1908 roku.

1094-3-1

Kucharza

solidnego poszukuje Towarzystwo „Lutnia” do objęcia bufetu.

Reflektanci składać mogą oferty wraz z adresami do dnia 16 b. m. wyłącznie w lokalu Lutni, Piotrkowska 108. Referencje wymagalne. 1083 3-1

Zaginął fracht

za nr. 63779 — st. Wyszków na rub. 120 kop. 15, wydany na imię A. D. Horowicza ze st. towarowej dr. żel. Fabr. Łódz. 1036 3 i

Poszukuje się pożyczki

Rb. 1000

Warunki świetne.

Oferty pod 1000 do Administracji „Rozwoju”. 1087-2-1

Skradziono paszport na imię Józefa Szczepińskiego, wydany z magistratu m. Warty, oraz notes i marynarka, parę losów z 4 klasy i książeczka z kasy oszczędnościowej II-ej filii. Ostrzeżenie się przed nabyciem takowych, gdyż są nie ważne. 1069-3-3

Do wynajęcia od 1 lipca lub października r. b.

MIESZKANIE,

składające się z 9-iu pokoiów z wszelkimi wygodami przy ul. Piotrkowskiej № 80, I-e piętro. Oglądać można codziennie od g. 2 ej do 7-ej 1067-3-3

Willa

5 mórg ziemi, ogród, zabudowania, przy kaliskiej kolei pod Warszawą do sprzedania.

Wiadomość: Pasz Szulca 32 m 3, od 4-5 po poł. 1038-3-3

Dobra sposobność dla kupna placów

pomiędzy ulicami Srebrzyńską i Żelazną za starym cmentarzem w pobliżu kolei kaliskiej w cenie od 500 do 1300 rb. Wiadomość Srebrzyńska nr. 19 u właściciela domu. 1066-4-4

B. student politechniki

posiadający wyższy patent nauczyciela matematyki, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty w adm. „Rozwoju” sub J. I. R. 1032-3-1

№ 3952.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, iż niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezapłacenia raty listopadowej 1907 roku, z zaległością, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające od godz. 11 z rana w kancelaryi wydziału hipotecznego przy ul. Średniej pod № 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notaryuszami, a mianowicie:

1) pod № 47p przy ul. Wólcząskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 19,000, od której zaległość wynosi rb. 736 kop. 87, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,800; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 28,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11/24 sierpnia 1908 r. przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

2) pod № 47r przy ul. Passaż Szulca obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 31,000, od której zaległość wynosi rb. 1122 kop. 44, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,200; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 46,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11/24 sierpnia 1908 r. przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

3) pod № 47ad przy ul. Passaż Szulca obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 26,000, od której zaległość wynosi rubli 953 kop. 75; wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5,200; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 39,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11 (24) sierpnia 1908 roku przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

4) pod № 320 przy ulicy Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 160 000, od której zaległość wynosi rb. 8,959 kop. 63, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 32,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 240,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11/24 sierpnia 1908 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

5) pod № 321z przy ul. Konstantynowskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 11,500, od której zaległość wynosi rb. 382 k. 95, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,300; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 17,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11/24 sierpnia 1908 roku przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

6) pod № 321eb przy ul. Konstantynowskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 24,000, od której zaległość wynosi rubli 923 kop. 66, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 4,800; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 36,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11 (24) sierpnia 1908 roku przed notaryuszem Władysławem Jonszerem.

7) pod № 626/835 przy ulicy Piotrkowskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 23,000, od której zaległość wynosi rb. 368 kop. 71, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4,600, licytacja rozpocznie się od sumy rubli 34,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 12/25 sierpnia 1908 r. przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

8) pod № 729a przy ul. Wólcząskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 20,400, od której zaległość wynosi rb. 1,365 kop. 38, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 4,080, licytacja rozpocznie się od sumy rubli 30,600; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 12/25 sierpnia 1908 r. przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

9) pod № 789aa przy ulicy Benedykta, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 11,000, od której zaległość wynosi rb. 406 kop. 30, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,200; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 16,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 12 (25) sierpnia 1908 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

10) pod № 812e przy ulicy Andrzeja obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 33,000, od której zaległość wynosi rb. 1,241 kop. 11, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,600, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 49,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 12 (25) sierpnia 1908 roku przed notaryuszem Władysławem Jonszerem.

11) pod № 819ae przy ulicy Miłsza obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 17,600, od której zaległość wynosi rb. 1,073 kop. 72, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,520; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 26 400; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 12 (25) sierpnia 1908 r. przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

12) pod № 821y przy ulicy Miłsza, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,000, od której zaległość wynosi rb. 363 kop. 54, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,000; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 15,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 12 (25) sierpnia 1908 r. przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

13) pod № 1022b przy ulicy Nowowodnej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 9,000, od której zaległość wynosi rubli 326 kop. 08, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,800; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 13,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 12 (25) sierpnia 1908 r. przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

14) pod № 1076 przy ul. Widzewskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 16,000, od której zaległość wynosi rb. 600 kop. 45, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,200; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 24,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 13/26 sierpnia 1908 roku przed notaryuszem Julianem Łada.

15) pod № 1385a przy ul. Wschodniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 13 000, od której zaległość wynosi rb. 469 kop. 23, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,600, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 19,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 13 (26) sierpnia 1908 r. przed notaryuszem Władysławem Jonszerem.

W razie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Łódź, dnia 16 maja 1908 roku. 1078-3-1

Potrzebne dwie prasowaczki ul. Lipowa Nr. 89. 2403-2-1

Potrzebne zdolne prasowaczki oraz człowiek do pralni chemicznej. Piotrkowska 116 2370 3 3

Piwiarnia do sprzedania i warsztat rzeźniczy oraz biłard. Szosa Rokicińska 61. 2349 3 3

Potrzebne zdolne pod ręczne do spódnic i staników. Piotrkowska 23 m. 8. 2355-3-3

Potrzebna do pralni zaraz zdolna prasowaczka. Piotrkowska nr. 88, St. Cieślak. 2358-2 2

Potrzebny zdolny słuzarz narzędziowy (Werkzeugschlosser). Może się zgłosić: Wysoka nr. 22, w kantorze. 2369 3-2

Sklep spożywczy wyrobiony z powodu zmiany interesu jest do sprzedania zaraz. Główna 43, Rott. 2 77 3 2

Sklep spożywczy bardzo tanio zaraz do sprzedania. Wiadomość: Zakatna 80. 2393 3 1

Tanio do sprzedania, z powodu śmierci właściciela, różne narzędzia stelmachskie, 3 warsztaty i tokarnia, razem lub częściowo, oraz inne rzeczy. Radogoszcz, ul. Długa № 32, róg ul. Brajera, gospodarz Jarek. Dowiedzieć się u Lewandowskiej. 1933-3-2

Uczeń kl. wyższych Szkoły Handlowej Łódzkiej poszukuje korepetycy w mieście lub na wsi. Łaskawe oferty: Przejazd № 23, St. Hüfner. 2255-5-4

Z powodu zmiany interesu do sprzedania piwiarnia, ul. Złota Nr 10. 2401-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Katarzyny Czubowicz, wydany z fabryki S. Rosenblatta. 2388-3 1

Zaginął paszport na imię Zofii Chudzińskiej, wydany z Sompolna. 2391-3-1

Zaginął paszport na imię Jozefy Krzyżanowskiej, wydany z gminy Opatówek, gub. kaliskiej. 2394-3 1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Pająk, wydany z fabryki Leonarda. 2 95-3-1

Zaginęła dziewczynka, lat 10, nazywa się Józefa Waslak. Ktoby wiedział o niej, raczy zawiadomić rodziców na ul. Aleksandrowskiej nr 23, stróż. 2402-2 1

Zaginął kwit od paszportu na imię Zofii Pietrzak, wydany z fabr. Rosenblatta. 2301 3 1

Zaginęła karta od paszportu na imię Pawła Balczerek, wydana z fabr. Kiserta. 2 75-3-2

Zaraz potrzebny kowal zdolny na budowlane roboty, oraz pomocnik kowalski. Benedykta 56. 2 84-2-2

Zaginęło świadectwo na imię Lidyi Reuner, wydane z fabryki L. Grehmana, na złożoną lekturę. 2382-3-2

Zaginął paszport na imię Jana Janowskiego, wydany z m. Brzeziny, gub. piotrkowskiej. 2 58-3 3

Zaginął paszport na imię Maryanny Ostrowskiej, wydany z magistratu m. Łodzi. 2 44-3-3

Zaginął paszport na imię Juliany Buczyńskiej, wydany z gm. Ostrowy. 2355-3-3

Zaginął paszport na imię Franciszka Michalaka, wydany z gminy Grzybków, pow. tureckiego. 2352-3-3

Zaginął paszport na imię Walentego Turaki, wydany z gm. Luboła. 2351-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Janasa, wydany z fabryki Karola Scheiblera. 2348-3 3

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Bugajak, wydany z fabryki Poznańskiej. 2343-3 3

Zaginął pies, wyżeł masy żółtej, zwabi się Nero. Nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. Proszę odprowadzić go na Zieloną № 32 sklep rzeźniczy. 2342-3-3

2 pokoje do wynajęcia. Widzewska № 20, sklep. 2350-3 3

Doktor
Eugenia Kerer-Gerszuni
CHOROBY KOBIECIE I AKUSZERYA
Piotrkowska 121 502-r
Przyjmuje do 11 r. i od 3-5 p. p.

Dr. D. Helman
Specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła.
Przyjmuje od godz. 10-12 r. i od 7-9 w. MIKOŁAJEWSKA 4, obok Dzielnej. 762

Dr. med. W. Kotzin
ul. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc, przyjmuje analizy płucnicy, moczu, krwi, wydzielin ropnych itd.
Od g. 9 1/2 - 10 1/2 i od 4-6. 541r

Dr. GOLOBERG
wyjechał.
powróci 1-go lipca.

Dr. H. Rosenthal
Choroby wewnętrzne i dziecięce (sp. gorączkowe i zakaź.)
KONSTANTYNOWSKA 7. 1415r
Godz. przyjęć od 9-10 i od 5-7.

DYREKCJA KOLEI ELEKTRYCZNEJ ŁÓDZKIEJ

zawiadamia że: Wagony linii № 6 z powodu przekładania toru z ulicy Długiej na ulicę Pańską, będą dochodziły od dnia 12-go b. m. do ukończenia robót tylko do rogu ulicy Pańskiej i św. Anny. 1085

Duży dom, 8 1/2 x 17 1/2, lokacja zbudowany z 6-cio całowch ball, utrzymany w dobrym stanie, do sprzedania dla rozehrania we dworze w Zaborowie pod Tomaszowem przy szosie Rokicińskiej. Blizsza wiadomość na miejscu, lub w Łodzi u nauczyciela Krügera, szkoła fabryczna Leonarda. 1090 3 1

DO WYNAJĘCIA
od 1 lipca ładne frontowe mieszkanie na I-em piętrze 4 pokoje, kuchnia i wygodki. Widzewska Nr. 145, stróż wskaze. 1092 3 1

Krajowy
Majątki różnej wielkości, folwarki, wille, place, domy do sprzedania. Lokata kapitałów. Spółki handlowe - przemysłowe. Zamiany. Najszersze pośrednictwo. Dział Hipoteczny. Krajowy Dom Bankowy, WARSZAWA Marszałkowska 124. 884-96-10

DROBNE OGŁOSZENIA.

Ciechocinek. Właścicielka wili pod „Gwiazdą“ dnia 20 maja r. b. otworzyła pensjonat dla dzieci i osób dorosłych. Ceny przystępne. Warunki wysyłam na żądanie. Zofia Ziemińska. 2148-6.5

Chłopiec lat 14, umiający pisać poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty w adm. „Rozwoju“ pod „Chłopiec“. 2345-3-3

Czcionki drukarskie zużyte kupuje do topienia. Wiadomość w „Rozwoju“ - Przejazd 8.

Do sprzedania 16 placzy w dobrem położeniu (przy ulicy) we Widzewie. Wiadomość u Wojciecha Kielan, Widzew, № 24. 2345-3-3

Dwa młode wyżyły (rasy pouterów) do sprzedania, ul. Piotrkowska 183 sklep. 2400 3-1

Jest do sprzedania piwiarnia z powodu choroby. Róg Zielonej i Luży. 2356 3-3

Księgarnia L. Fiszera, Piotrkowska 43, poszukuje chłopca do odnoszenia paczek. 2397-3-1

Maszyna Singera do sprzedania zaraz. Przejazd nr. 38 m. 10. 2393-3-1

Potrzebne są zaraz zdolne staniczarki i pod ręczne. Passaż Szulca № 9. 2390-2-1

Poszukuję szycia w domach prywatnych. Pusta 5 m. 6. 2389-3-1

Potrzebny uczeń do Handlu Wini Konstantynowska nr. 13. 2387-3-1

Pokój do wynajęcia z całodziennym utrzymaniem. Kamienna № 22 m. 2. 2 92-3-1

Potrzebny człowiek do remizy, Piotrkowska nr. 141. 2386 3 1

Poszukuję miejsca do zajęcia się domem lub dziećmi, z krawiecznością, przyjmie na wyjazd. Oferty pod lit. W. W. 2391-3 1

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Wiadomość: ul. Krótka Nr 11, m. 22. 2399-2-1

Przyjmuję obstatunki. Piekę smaczne parzone ciasta: babki, placki, mazurki, struclę przekładane, bułeczki dworskie. Ulica Dzielna nr. 40 m. 1. 2215-4 4

Pokój frontowy z obzadami odnajmę zaraz. Mikołajewska № 46 m. 4. 2362 3p2

Przypasabiam do wszystkich klas gimnazjum. Specjalność łacina. Wiadomość Dzielna 40 m. 1 od 6-7 1/2. 2455-6-5

Kotwiczny Miód Koperkowy

przygotowany z wyborowego miodu **F. Ad. Richter i Co** w St. Petersburgu. Niezrównany środek przy **KASZLU, CHRYPCIE i CHOROBY BACH KRTANI.** Ze względu na przyjemny smak **ZNAKOMITE LEKARSTWO DLA DZIECI.** Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych, a także w głównym składzie **F. Ad. Richter i Co** w Petersburgu. Reprezentanci R. Królikowski i M. Bartoszewski. Główny skład w Łodzi **w Aptece W. Danieleckiego, Piotrkowska 130**

1003

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia 33 (obok Lombar. ake.) Dla panów od 9-12 i od 6-8, dla dam od 5-6 po poł. W niedziele tylko od 9-3 po poł. 1147r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11. Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne Nawrot 2. Przyjmuje od 8-10½ i od 6-8 po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 r. 637r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSÓW, SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE. Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w., panie od 5-6 po poł., w niedziele od 9-1 rano i od 3-6 po poł. 1420r—
Ul. Południowa № 2.

Osiadłem się w tutejszym mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuje codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-9 do 1-2 rano i od 4 do 6-7 po południu.

Dr. B. Rejt,

ul. ŚREDNIA № 5. 140113

Dr. S. KANTOR

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4. Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6. 1816

Dr. S. SZNITKIN

mieszka obecnie na Średniej № 2. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie elektrycznością i masażem. Przyjmuje od g. 8-11½, rano, od 5-8½, wiecz. 469-r-242

Tania sprzedaż 1081 produktów wiejskich

Nawrot nr. 8, w podwórzu poleca po niższych cenach: codziennie świeże masło i szparagi oraz sery owoce i śmietankowe, jaja, miód, kompoty, lit wędliny, drób i inne produkty wiejskie.

Potrzebny współnik

do kinematografu z 1.000 rb. Tam że jest do wynajęcia restauracja na sezon letni. Bliższe objaśnienia: Łódź, Gubernatorska Nr. 39, Zakład falczerski. 1079-3-2

Uczeń prof. Berendta

udziela lekcji muzyki na mandolinie spec. skrzypce. Przejazd 19 m 9 426-15-14

ZAKOPANE. Z dniem 15 czerwca pensjonat Drzewieckiej „Dwórerek“ przeniesiony zostaje do pierwszorzędnej willi „Dwórerek Podlasie“ (przy ul. Zamoyckiego). Położenie piękne. Urządzenie eleganckie i higieniczne (korytarze ogrzewane, kanalizacja, wodociąg, łazienka), pokoi 27 — słoneczne z werandami, z widokiem na góry. Kuchnia znana ze swej dobroci. Ceny przystępne. 964-4-3

ZARZĄD Pabianickich 7-mio klasowych męskiej i żeńskiej Szkół Handlowych

niniejszem zawiadamia, że egzaminy wstępne przed wakacjami do wszystkich klas odbywać się będą w dn. 15 do 20 czerwca r. b. Podania na imię Dyrektora przyjmuje kancelaryja szkół. Egzaminy po wakacjach odbywać się będą w końcu sierpnia r. b. 975-7-5

REMIZA i KANTOR PRZEWOZOWY „SAFFRON“

R. SZAFRANOWSKI i S-ka Konstantynowska № 14, przy teatrze Wielkim Sellina, Filia: Piotrkowska № 133. Telefon № 1124.

Przeprowadzki krytymi meblowymi wagonami i resorowymi wozami, opakowania i przechowanie mebli. Ekspedycje towarów na kolej. Wynajem karet i powozów na śluby, spacery i majówki. Ceny przystępne. 533-104

ZIELONO-ŚWIĄTECZNA OFERTA.

GOTOWA damska konfekcyja

Kostiumy	od rb. 11.—
Palta	8.—
Spódniczki	3.50
Bluzki jedw. czarne z taftu	7.75
Bluzki jedw. we wszelkich kolorach	8.75
Bluzki batystowe w wielkim wyborze	3.50



u Emila SCHMECHLA Łódź, Piotrkowska 99. 934

Biuro nauczycielskie,

Skwerowa 8, poszukuje dla polaka prawnika, studenta uniwersytetu petersburskiego, studentki tegoż uniwersytetu kandydatki na wyjazd. Ma do umieszczenia bony, nauczycielki, francuzkę, nauczycielkę średnich zakładów naukowych. 898-3-2

Największy wybór Eleganckich Ekwipaży

zaprzęzonych w rasowe konie, na śluby, spacer, a także **OMNIBUS** na 12 osób z końmi lub bez dla wycieczek i t. p. — poleca

„WIEDĘSKA REMIZA“

107631

16. UL. BENEDYKTA 16 Telefonu № 799.

Ceny umiarkowane. Ceny umiarkowane.

7-kl. Zakład naukowy żeński

MARYI SZCZYGLIŃSKIEJ

ul. Nawrot No 42

1061

Egzaminy wstępne przedwakacyjne od 10 do 20 czerwca.

Zakład Freblowski i Zakład naukowy żeński z kursem Progimnazjum

MARYI ZARZYCKIEJ, Mikołajowska № 22.

Zapis kandydatek na kursa freblowskie (metodyka, higiena, przyroda, rysunki, ślój, gimnastyka, śpiew) oraz do klas wstępnych, I i II trwać będzie do 20 czerwca r. b. codziennie od godz. 4 do 6 po południu.

Zakład wydaje świadectwa freblowskie, poświadczane przez Władze rządowe. Gimnastyka, zabawy i zajęcia w ogrodzie. 9764

Biuro Towarzystwa wzajemnego kredytu

Łódzkich Kupców i Przemysłowców

od dnia 15 czerwca mieścić się będzie przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ № 17, dawny kantor firmy Landau i S-ka. 1091-3-1

HELENÓW.

W niedzielę dnia 14 czerwca r. b.

Koncert poranny

Początek o godzinie 7-ej. Wejście 15 kop i 5 kop.

Przy sprzyjającej pogodzie: Po południu

WIELKA ZABAWA dziecinna z niespodziankami

początek o godzinie 3-ej.

O godzinie 5-ej **POCHÓD DZIECINNY** przez cały ogród

wieczorem **Tańce w sali.** Wejście 25 i 15 kop.

Bilety sezonowe w ten dzień nie są ważne. 1089-2-1

Dzielnych i trzeźwych podmajstrzych murarskich i ciesielskich poszukują

NESTLER i FERRENBACH, Podleśna 17.

1072-3-2

„RENOMETR“

Biuro pośrednictwa i zleceń Częstochowa, Aleje 60-ty. Sprzedaż, zamiany, dzierżawy wszelkich majątków, willi, młynów, nieruchomości, zakładów przemysłowych, handli, cukierni, etc., także lokata kapitałów. 1083-5-2

Człowiek cierpiący na umyśle, wyszedłszy z domu dnia 2 go czerwca, dotychczas nie wrócił. Nazywa się Michał Leśniewski, ubrany był w czarne ubranie i czapkę. Ktoby wiedział, gdzie się znajduje, uprasza się zawiadomić żonę przy ul. Luży № 38-2 1071-3-2

Letnie mieszkanie

w majątku KOCIOŁKI (przez Pabianice, poczta Wadlew) miejscowość piękna, sucha, leśnista, zdrowotna Kapiel. Wszelkie wygody. Wszystkie produkty na miejscu. Pension.

Wiadomość: Skład apteczny W-go Swiderskiego, ul. Średnia № 29. 1049-3-3

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajowska 53 NATALII KĘDZIERSKIEJ przyjmuje obstalunki i reperacje. 1575 Piotrkowska 115 m. 6.

Ulica PRZEJAZD № 12.

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI

Pracownia haftów

i ZNACZENIA BIELIZNY D. MAZURKIEWICZOWEJ

Przejazd 12 m. 14,

w podwórzu, w oficynie II piętro przyjmuje wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach. Przyjmuje się uczennice.

Ulica PRZEJAZD № 12.

Mieczarnia „STEFANA“

Południowa 20, wydaje obiady z 4-eh dań za 35 kop. Na poręczenie rosół 8, zupa 10, sztuka mięsa 10, pieczywo od 15-tu kop. Legumina 10 kop. 1064-3-2

Nowe akwaryum pokojowe

bardzo ładne z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz. Wiadomość w administracji „Rozwoju“. 1041-4-3